

Co leczymy?

Co dnia dostajemy telefony z pytaniami o to jakie choroby można wyleczyć Żywieniem Optymalnym. Dlatego dziś odpowiadamy zainteresowanym hurtowo: Żywieniem Optymalnym można wyleczyć niemal wszystkie choroby, a zatrzymać lub spowolnić rozwój wszystkich. Oczywiście są dolegliwości, które ustępują niemal natychmiast, są też takie, które cofają się wolniej. Do przypadłości, które ustępują najszybciej można zaliczyć wszystkie choroby układu pokarmowego. Te ustępują nierzadko po 2 – 3 dniach prawidłowego żywienia. Stosunkowo łatwo radzimy sobie z astmą i większością odmian cukrzycy, choć w wypadku tej ostatniej, wiele zależy od stopnia zaawansowania choroby. Miażdżyca, chromanie przestankowe, choroba Buergera są również chorobami, z którymi Żywnienie Optymalne (wspomagane prądami selektywnymi) radzi sobie stosunkowo szybko. Stosunkowo szybko radzimy sobie z tak nieprzyjemną dolegliwością jak nietrzymanie moczu u kobiet.

Ale są choroby, których wyleczenie trwa dłużej albo... krócej. Do takich należy na przykład nadciśnienie tętnicze. Tutaj bywa różnie. Piszącemu te słowa nadciśnienie tętnicze ustąpiło po 5 dniach żywienia. Jednak nie zawsze jest to tak szybkie. Znamy wypadki cofnięcia się tej dolegliwości dopiero po 6 miesiącach diety, a bywa, że i takich wypadkach musimy wspomagać dietę prądami selektywnymi. Podobnie jest z alergiami – te pokarmowe ustępują najczęściej od razu inne po pewnym czasie. Chorobą, której leczenie jest czasochłonne to SM czyli stwardnienie rozsiane. Na rozpuszczenie kamieni żółciowych lub nerkowych też trzeba będzie trochę poczekać.

Taką listę można ciągnąć jeszcze długo.

Bardzo często poprawa następuje po odstawieniu dotychczas przyjmowanych leków, ale – uwaga – nie odstawiamy ich samodzielnie – musi o tym zdecydować lekarz optymalny. Niektóre poleci odstawić natychmiast, inne – stopniowo. Ale nowych na pewno nie zapisze.

I jeszcze jedno, często zadawane pytanie: czy są ludzie, dla których Żywnienie Optymalne jest niewskazane? Tutaj odpowiedź jest znacznie łatwiejsza: Nie. Takich ludzi nie ma.

Przypominam wszystkim zainteresowanym rzecz, wydawałoby się, oczywistą – nie ma co czekać. Im szybciej podejmiecie decyzję o przejściu na ten rodzaj żywienia – tym lepiej dla was. Tym łatwiej i szybciej pozbędziecie się dolegliwości.

Często też ludzie, którzy zgłaszają się do lekarzy optymalnych skarżą się, że: „doktor nie zapisał mi prądów selektywnych, a mojej znajomej tak bardzo pomogły”. To normalne. Są dolegliwości, na które te zabiegi są bardzo skuteczne, a na inne wcale się ich nie przepisuje.

Waszak